

Zielona transformacja przekracza możliwości firm energetycznych

20 maja 2023

Według wyliczeń EY inwestycje w transformację polskiego rynku energetycznego do 2030 roku sięgną nawet 135 mld euro, czyli ok. 600 mld zł. To kilkakrotnie przekracza możliwości inwestycyjne polskich spółek, na których spoczywa ciężar tej transformacji. – Dlatego liczymy na wsparcie sektora energetycznego środkami z funduszy europejskich – podkreśla prezes Rady Zarządzającej PKEE oraz prezes PGE Wojciech Dąbrowski. Według analityków EY unijne środki i tak nie pokryją w 100 proc. luki inwestycyjnej wynikającej z konieczności modernizacji sektora. W najbardziej optymistycznym scenariuszu wciąż będzie ona wynosić co najmniej 8 mld euro.

„Największe grupy energetyczne już w tej chwili realizują ambitne plany rozwoju nisko- i zeroemisyjnych źródeł wytwarzania oraz sieci dystrybucyjnych, biorąc na siebie większość ciężaru organizacyjnego, technologicznego i finansowego wynikającego z transformacji. Trwa też realizacja strategicznych inwestycji, zmieniających oblicze polskiej energetyki – projektów jądrowych, największych na Bałtyku morskich farm wiatrowych, przemysłowych farm fotowoltaicznych oraz wielkoskalowych i lokalnych magazynów energii” – wylicza Wojciech Dąbrowski, prezes Rady Zarządzającej Polskiego Komitetu Energii Elektrycznej.

Jak pokazuje raport „Polska ścieżka transformacji energetycznej”, opracowany przez firmę doradczą EY na zlecenie Polskiego Komitetu Energii Elektrycznej, ten proces wymaga jednak ogromnych nakładów finansowych. Według analityków inwestycje na ten cel do 2030 roku sięgną nawet 135 mld euro,

czyli ok. 600 mld zł. Tyle właśnie wynoszą kompleksowe potrzeby inwestycyjne polskiej energetyki wraz z ciepłownictwem. „Ta niezbędna modernizacja polskiej energetyki i związane z nią działania osłonowe przekraczają możliwości inwestycyjne polskich przedsiębiorstw, na których spoczywa ciężar transformacji. Dlatego liczymy na wsparcie sektora energetycznego środkami z funduszy europejskich. Tylko dzięki dodatkowym funduszom, przede wszystkim z UE, będzie możliwe zapełnienie tej luki inwestycyjnej, wynikającej z realizacji przez Polskę celu osiągnięcia neutralności klimatycznej” – mówi prezes PGE.

Jak wynika z szacunków EY, potencjał inwestycyjny czterech największych grup energetycznych – czyli PGE, Enei, Tauronu i Energi – z uwzględnieniem bezpiecznego, lecz już wysokiego poziomu zadłużenia wynosi w latach 2021–2030 około 29 mld euro. Ta wycena została oparta na zaktualizowanej sytuacji ekonomicznej spółek, analizie ich planów inwestycyjnych i związanych z nimi dodatkowych przepływów pieniężnych. „Oznacza to, że – nawet po uwzględnieniu dużego zaangażowania wszystkich pozostałych uczestników rynku energetycznego w modernizację tego sektora – do zapełnienia wciąż pozostaje znacząca luka inwestycyjna” – mówi Wojciech Dąbrowski.

Analitycy EY szacują niedobór środków finansowych na 77 mld euro, z których część będą mogły pokryć środki unijne. Jednak to od efektywności wykorzystania funduszy z UE będzie zależeć ostateczna wartość luki inwestycyjnej. Tym bardziej że sektor energetyczny będzie musiał o te pieniądze konkurować z innymi branżami gospodarkami, liczącymi na finansowy zastrzyk, np. z gazownictwem czy transportem. Według analityków EY możliwe środki UE i budżetu państwa do przeznaczenia na transformację energetyczną to 69 mld euro. Do tego zaliczane są fundusze m.in. z Instrumentu Odbudowy i Zwiększenia Odporności, Polityki Spójności, Funduszu Sprawiedliwej Transformacji czy Funduszu Transformacji Energetyki. To jednak oznacza, że w najbardziej optymistycznym scenariuszu pozostała do

zapełnienia luka inwestycyjna wyniesie co najmniej 8 mld euro.

„Według szacunków zawartych w raporcie EY kumulacja wydatków inwestycyjnych związanych z transformacją energetyczną przypadnie na lata 2023–2030. I może mieć ona istotny wpływ na kondycję finansową polskich spółek energetycznych. Dlatego planowanie dalszego rozwoju sektora energii wymaga silnego wsparcia finansowego na kontynuację transformacji energetycznej w dłuższej perspektywie” – podkreśla prezes Rady Zarządzającej Polskiego Komitetu Energii Elektrycznej.

W dłuższej perspektywie czasowej skala inwestycji i wyzwań polskiej energetyki dążącej do osiągnięcia zeroemisyjności będzie jeszcze większa. Według wyliczeń zawartych w raporcie EY do 2050 roku może ona sięgnąć nawet 200 mld euro, czyli ponad 900 mld zł.

Redukcja emisji gazów cieplarnianych i rozwój OZE to centralny punkt polityki klimatyczno-energetycznej UE, której celem jest osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2050 roku. Polska, jako państwo członkowskie Unii, też jest zobowiązana do realizacji tego celu i przeprowadzenia transformacji energetycznej. Wymuszają ją również czynniki ekonomiczne, ponieważ energia z zielonych, odnawialnych źródeł jest dziś dużo tańsza niż wytwarzanie jej z paliw kopalnych.

Polska zrealizowała unijne cele wyznaczone na 2020 rok, czyli ograniczenie emisji gazów cieplarnianych o 20 proc. w porównaniu z 1990 rokiem. Jednocześnie polska energetyka osiągnęła udział odnawialnych źródeł w końcowym zużyciu energii na poziomie 16,1 proc., przekraczając cel wyznaczony przez UE. Konieczny jest jednak dalszy rozwój odnawialnych źródeł energii, jeżeli chcemy budować energetykę nieobciążaną kosztami zakupu emisji CO₂.

Zgodnie z rządowymi założeniami do 2049 roku planowane jest w Polsce odejście od wydobywania węgla, co będzie stanowić duże wyzwanie dla całego sektora energetycznego. Będzie też wymagać

gruntownych, kosztownych przemian społeczno-ekonomicznych głównych regionów górniczych. Równolegle z ograniczaniem udziału węgla i innych paliw w miksie energetycznym Polska będzie inwestować w niskoemisyjne źródła – najwięcej w elektrownie wiatrowe na morzu i energetykę jądrową. Ten proces ma przebiegać zgodnie z dwoma dokumentami strategicznymi: Polityką energetyczną Polski do 2040 (PEP2040) oraz Krajowym planem na rzecz energii i klimatu (KPEiK). Oba są w trakcie nowelizacji, ponieważ powstały przed planowanym zwiększeniem celów redukcyjnych i efektywnościowych zawartych w pakietach „Fit for 55” (zakładającego redukcję emisji gazów cieplarnianych do 2030 roku o 55 proc. w stosunku do poziomów z roku 1990 (wcześniejsze założenia mówiły o 40-proc. redukcji) oraz REPowerEU.

Źródło: [Newseria.pl](https://www.newseria.pl)